

to z pewnością najłatwiej wyjaśnić pojawienie się portulaki, która — będąc rośliną związaną z piaszczystymi korytami rzek — odbyła swoją podróż wraz z piaskiem przywiezionym na budowę. Tu zdążyła wykiełkować, rozwinąć się i wreszcie wydać nasiona, które w bliżej nieznanym już sposób dotarły 200 metrów dalej. Traganek przywędrował być może na oponie jednego z TIR-ów, dowożących towar do hipermarketów. Nasionko lulka mógł ktoś przynieść pod podeszwą buta. Rezedę żółtawą obserwowała doc. R. Kazmierczakowa (inf. ustna) kilkanaście lat temu na miejscu obecnego Ronda Barei i odtąd roślina pojawia się w tej okolicy, zazwyczaj na świeżo poruszonej ziemi.

To przeszłość. A przyszłość? Jakie są szanse przeżycia portulaki i traganek? Pierwsza z nich to roślina jednoroczna i jej przetrwanie zależy od tego, czy zdąży wydać nasiona. Jeśli koszenie trawnika, na którego skraju rośnie portulaka, będzie się powtarzać częściej niż raz w sezonie, może do-

prowadzić do jej wyginiecia. Traganek, podobnie, tym większe ma szanse przeżycia, im mniejsze będzie ludzkie zainteresowanie nie użytkowanym trawnikiem. Rośliny te mają szansę wyrosnąć tam, gdzie człowiek, prowadząc swą działalność, poruszy glebę i tym samym nieświadomie stworzy dla nich siedlisko. Żyją tak długo, dopóki człowiek nie zakończy budowy, nie uporządkuje terenu, nie naprawi chodnika. Ich los jest zawsze niepewny. Nigdy też nie wiadomo, gdzie i kiedy je spotkamy — czy za pięć, czy za dziesięć, czy może za sto lat.

Wpłynęło 12.11.2005

Mgr Marta Wojewoda — nauczycielka języka włoskiego w Liceum Ogólnokształcącym im. Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie.
Przyrodnik — amator.

January WEINER (Kraków)

PRZYRODA KRAKOWA W TWÓRCZOŚCI STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO

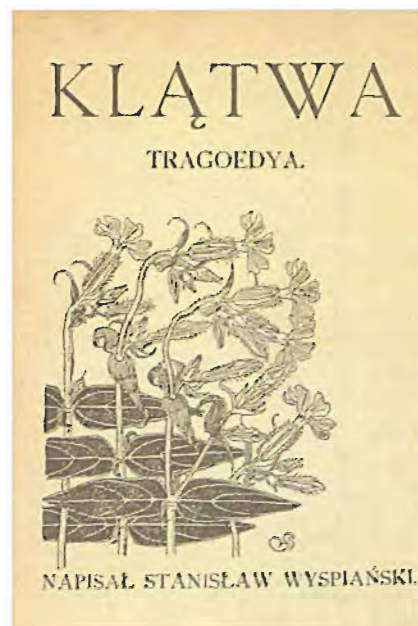
Stanisław Wyspiański (1869–1907) jest jednym z najlepiej znanych artystów w naszym kraju. Reprodukacje jego grafik i pastelii są po dziś dzień rozpowszechniane w milionach reprodukcji — jeden z obrazów trafił nawet kiedyś na banknot o niskim nominalu. Powszechnie znana jest też fascynacja Wyspiańskiego Krakowem, jego zabytkami i historią. Inspiracje krakowską architekturą i podkrakowskim pejzażem można odnaleźć w licznych jego dziełach, także tych, które dziś same stanowią znane krakowskie zabytki.

Jak się okazuje, w równym stopniu wpływ na sztukę Wyspiańskiego wywarła krakowska przyroda. Stałym motywem dzieł plastycznych Wyspiańskiego, począwszy od rysunków i szkiców, poprzez obrazy kreślone pastelą i malowidła olejne, a na kartonach witraży i projektach przedmiotów użytkowych kończąc, są motywy roślinne. Na przełomie wieków XIX i XX powszechnie sięgano w twórczości plastycznej do ornamentu wywodzącego się z wzorców roślinnych. Wielkie wzięcie miało dzieło Grassego, uczące stylizacji obiektów przyrody na ornament. Wyspiański, chociaż nie znał Grassego, jak przyznał w jednym z listów do L. Rydla, też ulegał prądom epoki, ale jego dzieło jest na wskroś oryginalne. Odnacza się — co natychmiast zauważy każdy przyrodnik — wyjątkową konkretnością, odwołaniem do rzeczywistych gatunków, czego nie zacierają nawet typowa dla estetyki owych czasów stylizacja i deformacja. Łatwo zgadnąć, że ostateczne realizacje grafik czy polichromii musiały być poprzedzone żmudnymi studiami z natury.

Rzeczywiście, Wyspiański od młodych lat nie rozstawał się ze szkicownikiem, rysował wszystko, ze szczególnym zapalem architekturę i rośliny. Do naszych czasów zachował się zbiór kilkudziesięciu ołówkowych szkiców, niekiedy pokolorowanych kredką lub akwarelą, które Wyspiański wykonał wiosną i latem r. 1869, na nadwiślańskich łąkach, na Si-

korniku, na wzgórzu św. Bronisławy, przy Grocie Twardowskiego, czasem na Plantach, w przykościelnych ogrodach albo w Ogrodzie Botanicznym UJ. Rysunki te Wyspiański opatrywał drobiazgowymi opisami szczegółów budowy i kolorystyki, zawsze notował datę i miejsce, gdzie pracował. Posługiwał się przy tym swoją własną nomenklaturą anatomiczną, a roślinom przypisywał mniej lub bardziej trafnie nazwy ludowe, albo wymyślał własne. Rysunki i opisy są tak precyzyjne, że dziś nie ma kłopotu z dokładnym określeniem gatunku. Swoisty komentarz do tego „zielnika” stanowią listy, pisane w tym samym czasie do przyjaciela, Lucjana Rydla, świadczące o niezwykłym zapale, z jakim Wyspiański studiował formy roślinne wprost w terenie.

Te szkice z natury Wyspiański później przetwarzał, stylizował i parafrazował, rysował też rośliny fantastyczne, inspirowane wyglądem realnych obiektów. Motywy te następnie wykorzystywał w grafice: w bordiurach, winietach, okładkach książek — jest to ogromna spuścizna, dziś znana głównie z druków, bo oryginalne rysunki i klisze w znacznej części zaginęły. Motywy roślinne umieszczał też w wielu swoich obrazach. Porównując zielnikowe szkice z niektórymi skończonymi dziełami Wyspiańskiego, można czasem sidentyfikować konkretną roślinę, znaną w dokładnie określonym miejscu i czasie, która potem — po mniejszej lub większej stylizacji — znalazła się na obrazie lub winięcie. Na przykład, rysunek pospolitego chwastu, bnieca białego, po przetworzeniu znalazł się na okładce książki (ryc. 1a, b). Innym, spektakularnym przykładem, jest wykorzystanie główki pospolitej *Prunella vulgaris* L. lub wielokwiatowej *P. grandiflora* (L.) Scholler, którą Wyspiański narysował i opisał na łąkach za Wisłą w dn. 14 lipca 1896, aby później umieścić sparafrazowaną podobiznę tej rośliny na okładce swojego „Wesela” (ryc. 2a, b, c). Motyw jednej z najczęściej



Ryc. 1a. Bniec biały *Melandrium album* (Mill.) (15 lipca 1896, za Wisłą). Swoje studium opatrzył Wyspiański następującymi notatkami:

— kwiat żółtawo-biały / szyjka zielonkawo-biała / osłonka bladobółto-zielona / na kantach brązowa (przy pączkach) / kanty wiśniowe, przy małych zielone ciemne, włoski białe;

— słupki żółte ze szczytkami ciemno żółtymi — (cała lodyga przy kwiecie obsadzona robaczkami czarnymi malunkimi polyskującymi);

— liście zielone ciemne — omszałe / spody oliwkowo-zielone — żyłki żółte — włoski białe na lodyżce i listku (stąd kontury białe listków a wyrost błady);

— w wielkich liściach u dołu rośliny żyłki białe różowe od końca a liść prawie czarny — zielony.

Nie omieszkał narysować owego „malunkiego robaczka” — mszycę.

reprodukowanych do dzisiaj winiet Wyspiańskiego bez trudu można odnaleźć na szkicu konkretnego kwiatostanu chabry bławatka, z 13 lipca 1896 (ryc. 3a, b).

Ryc. 1b. Rysunek bnieca białego Wyspiański przetworzył w czarno-białą winietę, którą wykorzystał na okładce swojego dramatu „Klątwa”. Przyglądając się uważnie, można zidentyfikować konkretne kwiaty ze szkicu.

Do największych i najlepiej znanych osiągnięć Wyspiańskiego zalicza się polichromie i witraże w kościele oo. Franciszkanów. Jedne i drugie zawierają motywy roślinne, do których studia Wyspiański musiał prowadzić jeszcze przed „Zielnikiem” z wiosny i lata 1896, bo prace przy polichromiach artysta ukończył w grudniu 1895 r. Nadzorujący prace w kościele oo. Franciszkanów architekt W. Ekielski zanotował, że polne kwiaty na ościeżach okien kościoła Wyspiański wykonał wg szkiców robionych na Panieńskich Skałach. Co ciekawe, Wyspiański zamierzał również wykonać motywy zwierzęce, do czego jednak niestety nie doszło. „Kochany Lucku, imaginuj sobie, ptaków nie może



WESELE



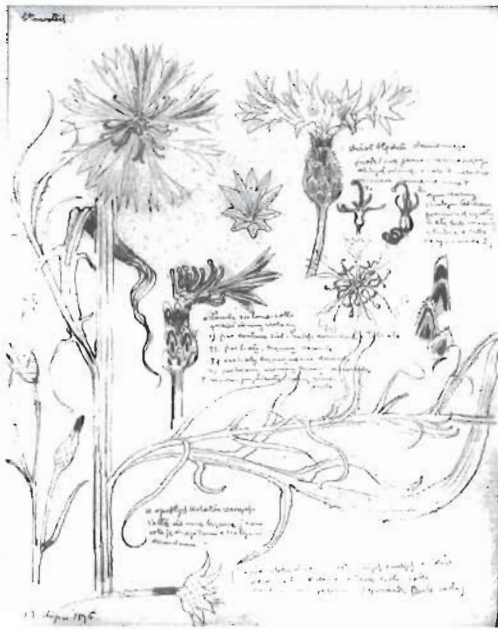
NAPISAŁ STANISŁAW WYSPIAŃSKI
WYDANIE TRZECIE NIEZMIENIONE



Ryc. 2a. Głowienka pospolita *Prunella vulgaris* L. [? Głowienka wielkokwiatowa *Prunella grandiflora* (L.) Scholler?] narysowana przez Wyspiańskiego 14 lipca 1896.

Ryc. 2b. Ta sama roślina na okładce „Wesela”.

Ryc. 2c. Głowienka wielkokwiatowa *Prunella grandiflora* (L.) Scholler na łąkach w Kostrzu, 11 lipca 2003. Fot. J. Weiner.

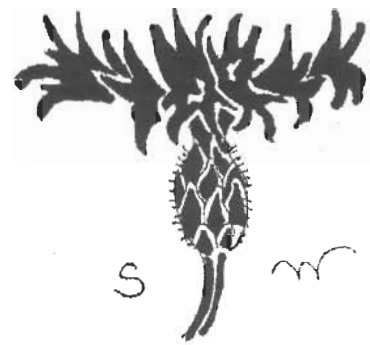


Ryc. 3a. Chaber bławatek *Centaurea cyanus* L. (13 lipca 1896).



Ryc. 4a. Sasanka łąkowa *Pulsatilla pratensis* (L.) Miller (23 maja 1896; grotta Twardowskiego).

być w kościele Franciszkanów...” pisał Wyspiański do Lucjana Rydla 23.X.1895. Pomysł ten, z niezrozumiałych dziś powodów, wyperswadował artyście sam Ekielski, który tak o tym pisał: „W miejscu, gdzie dziś wymalowany jest śliczny fryz z lilij projektował Wyspiański inny, mianowicie opierając się na legendzie, wedle której św. Franciszek gromadził wokół siebie ptactwo i rozmawiał z niem, chciał umieścić fryz ułożony z lecących ptaków różnego gatunku, więc jaskółek, wróbli, czyżków itd. Byłoby to w swoim rodzaju coś niezwykłego, opracowanego ściśle według natury (studja robił w gabinecie historii naturalnej Uniwersytetu Jagiellońskiego), jednak powziąłem wątpliwości, czy sama intencja będzie dobrze zrozumiana przez tłum, czy nie nastąpi pewnych niesamowitych uwag i interpretacji. Z tego powodu udzieliłem mu mych obaw, w rezultacie czego powstał



Ryc. 3b. Kwiatostan przetworzony na jedną z najbardziej znanych winiet Wyspiańskiego.



Ryc. 4b. Ten sam gatunek, Kostrze (Fort Bodzów), 26 kwietnia 2003. Fot. J. Weiner

fryz z lilij”. (Wspomnienie o Wyspiańskim. Z teki pośmiertnej W. Ekielskiego. Rzeczy Piękne, XI, 1–12, 1932).

Można powiedzieć, że wyraz artystyczny autonomicznego dzieła sztuki nie zależy od tego, czy umieszczony na nim obiekt można naukowo zaklasyfikować. Zapewne, nieuprzedzony obcokrajowiec będzie się mógł zachwycić „Plantami o świcie”, nie mając pojęcia, co konkretnie przedstawia ten znany obraz. A jednak dla mieszkańca Krakowa nie jest bez znaczenia, że są na nim akurat Planty i Wawel, a te nadal stoją na swoim miejscu i można pójść o świcie, by zobaczyć swoimi oczyma, jak wygląda źródło inspiracji wielkiego artysty. Tak samo, rośliny z zielnika Wyspiańskiego rosną nadal w tych samych miejscach, gdzie chadzał artysta ze swoim szkicownikiem (ryc. 4a, b, 5a, b, 6a, b). Wilgotne łąki nad Wisłą, kwietne murawy na jurajskich wzgórzach i wapiennych skałkach Krakowa stanowią naturalny kontekst dzieł plastycznych Wyspiańskiego, w taki sam sposób, jak Wawel i kopiec Kościuszki. Te enklawy bogatej przyrody w wielkim mieście zasługują na ochronę nie mniej niż zabytki architektury, ale są dzisiaj bardziej od historycznych budowli narażone na zniszczenie.

„Zielnik” Wyspiańskiego nigdy nie został opublikowany w całości i w postaci czytelnych reprodukcji, chociaż



Ryc. 5a. Cykoria podróżnik *Cichorium intybus* L. (15 lipca 1896, za Wisłą).



Ryc. 5b. Zdjęcie zrobione na łąkach w Kostrzu, 11 lipca 2002. Fot. J. Weiner.



Ryc. 6a. Fioletka poszarpana *Lychnis flos-cuculi* L. (? , za Wisłą).



Ryc. 6b. Zdjęcie na łąkach w Kostrzu, 11 lipca 2002. Fot. J. Weiner.

budził zainteresowanie zarówno botaników, jak historyków sztuki. W latach 30. XX wieku poświęcił mu artykuł Władysław Szafer; systematycznej identyfikacji wszystkich okazów uwiecznionych na szkicach dokonał prof. Bogumił Pawłowski w r. 1947. W latach 1959–1962 Gustaw Puchalski opublikował w Wydawnictwie Literackim albumiki z mniej znanymi dziełami plastycznymi Wyspiańskiego, w tym fragment „Zielnika” i kolekcję graficznych winięt z motywami roślinnymi w formie czarno-białych (a raczej, niestety, szaro-burych) reprodukcji formatu pocztówkowego. Zamieszczone tutaj reprodukcje „Zielnika” pochodzą ze zbioru szklanych klisz, przechowywanych w Muzeum Botaniki i Pracowni Historii Botaniki im. Jadwigi Dyakowskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego, dzięki uprzejmości prof. dr hab. Alicji Zemanek.

Z listów do Lucjana Rydla:

19 stycznia 1896

Nie mogę się doczekać kwiatów i wiosny i wyobrażam sobie już moje szaleństwa, jak cały pokój będzie pełny woni i barw zielska, zieloności, chwastów.

9/10 maja 1896

Tymczasem wycieczki na Bielany, nad Wisłę, na łąki po kwiaty i stylizowanie tychże, i od razu zastosowywanie do lamp świeczników, kolumn, słupów, pasów fryzów, ścian. Jest to cały świat lśniący się, tęczy, dziwny, chce się wżyć w niego. Jakie tam cuda!

13 maja 1896

Siedzę całymi dniami na Bielanych rysując rośliny, lażę po Panińskich Skalach, nad Wisłą, po Krzemionkach, widzę i dostrzegam, co to za świat olbrzymi i jak mało z niego się wie.

20 maja 1896

Tymczasem studia roślin postępują, mam już do trzydziestu gatunków, które mi wszystkie w głowie operują.

19 czerwca 1896

Pojadę do lasu, pojedę na wieś do skał i będę ci może pisać stamtąd, co zobaczę, bo robić będę wycieczki dwudniowe do trzydniowych z Krakowa na studia roślin, których mam już sześćdziesiąt gatunków.

- Z „zielników” Wyspiańskiego zachowały się m.in. studia następujących gatunków (wymienione w opracowaniu Gustawa Puchalskiego z 1959 r. lub zachowane w zbiorze reprodukcji Muzeum Botaniki i Pracowni Historii Botaniki UJ):
- Luskiewnik różowy *Lathrea squamaria* L. (11 maja 1896, Panieńskie Skały)
 - Glistnik jaskółcze ziele *Chelidonium majus* L. (14 maja [1896] Planty z pod muru ogrodu aresztanckiego)
 - Poziomka pospolita *Fragaria vesca* L. (17 maja, Panieńskie Skały)
 - Jaskier bulwkowy *Ranunculus bulbosus* L. (23 maja 1896, grota Twardowskiego)
 - Sasanka łąkowa *Pulsatilla pratensis* (L.) Milller (23 Maja 1896; grota Twardowskiego)
 - Mniszek pospolity *Taraxacum officinale* Weber (23 maja 1896; Zwierzyniec, okopy)
 - Żywokost lekarski *Symphytum officinale* L. (29 maja 1896; bagna za Wisłą)
 - Koniczyna łąkowa *Trifolium pratense* L. (1 czerwca 1896; bagna za Wisłą)
 - Trybuła leśna *Anthriscus sylvestris* (L.) Hoff., 1896; przykopy k. Przegorzał przeciw Skał Twardowskiego)
 - Chaber łąkowy *Centaurea jacea* L. (20 czerwiec, góra przy kościółku Bronisławy nad Wisłą, Zwierzyniec)
 - Świerzbnica polna *Knautia arvensis* (L.) Coult. (20 czerwiec 1896 góra Bronisławy nad Wisłą)
 - Liliowiec czarniawy *Hemerocallis fusca* (28 czerwca 1896; ogród OO. Dominikanów)
 - Chaber bławatek *Centaurea cyanus* L. (13 lipca 1896)
 - Głowienka pospolita *Prunella vulgaris* L. [? Głowienka wielkokwiatowa *Prunella grandiflora* (L.) Scholler] (14 lipca 1896)
 - Kozibród wschodni *Tragopogon orientalis* L. (14 lipca 1896)
 - Mak lekarski *Papaver somniferum* L. (15 lipca 1896, Ogród botaniczny)
 - Mak polny *Papaver rhoeas* L. (15 lipca 1896)
 - Kąkol polny *Agrostemma githago* L. (15 lipca 1896)
 - Cykoria podróżnik *Cichorium intybus* L. (15 lipca 1896, za Wisłą)
 - Bniec biały *Melandrium album* (Mill.) (15 lipca 1896, za Wisłą)
 - Komonica zwyczajna *Lotus corniculatus* L. (16 lipca 1896)
 - Dzwonek jednostronny *Campanula rapunculoides* L. (18 lipca 1896)
 - Ostrożeń polny *Cirsium arvense* (L.) Scop. (brak daty)
 - Ostróżeczka polna *Consolida regalis* C.F.Gray (12 sierpień, Zabierzów)
 - Popłoch pospolity *Onopordon acanthium* L. (19 sierpień 1896)
 - Rzepik pospolity *Agrimonia eupatoria* L. (19 sierpień 1896, bagno za Wisłą)
 - Wrotycz zwyczajny *Tanacetum vulgare* L. (? sierpień 1896, bagna za Wisłą)
 - Łopian pajęczynowaty *Arctium tomentosum* Miller (19 sierpień 1896)
 - Firletka poszarpana *Lychnis flos-cuculi* L. (? 1896; bagna za Wisłą)
 - Grażel żółty *Nuphar lutea* (L.) Sibth. et Sm. (?)

Wpłynęło 5.12.2005

Prof. dr hab. January Weiner pracuje w Instytucie Nauk o Środowisku Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Piotr SKÓRKA, Piotr NOWICKI, Ewa ŚLIWIŃSKA, Magdalena WITEK, Michał WOYCIECHOWSKI (Kraków)

MOTYLE MODRASZKI W KRAKOWIE

Czym są modraszki?

Modraszki to grupa motyli dziennych z rodziny Lycaenidae, która liczy w Polsce prawie 50 gatunków. Wszystkie modraszki, jak sama nazwa wskazuje, posiadają w ubarwieniu znaczący udział niebieskiego koloru. Samce są bardziej niebieskie, samice ubarwione są skromniej, nierzadko są całe brunatno-brązowe, jedynie z niewielkim niebieskim połyskiem. Należą one do kilku rodzajów: *Cupido*, *Polyommatus*, *Plebejus*, *Maculinea*. Niniejszy artykuł jest poświę-

cony tylko motylom z rodzaju *Maculinea*. W całej Europie, w tym w Polsce, występują cztery gatunki z tego rodzaju: modraszek telejus *Maculinea telei* (ryc. 1), modraszek nausitous *M. nausithous* (ryc. 2), modraszek arion *M. arion* i modraszek alkon *M. alcon*. Do niedawna modraszka alkona dzielono na dwa gatunki: modraszka alkona i modraszka Rebeli *M. rebeli*. Ostatnie badania genetyczne wskazują na brak różnic kwalifikujących do ich wyróżnienia i należy raczej mówić o ekotypach, gdyż obie formy różnią się siedliskiem, w którym występują.